

Kronika miejscowa

Dzisiaj — POGODA.

RUCH OKRĘTÓW

Przyjazd Okrętów:
Robota: Lafayette do Havre
New Amsterdam do Rotterdamu
Hansa do Hamburga
Cente do Liverpoolu

LIGA KOBIET WAS ZAPRASZA

W niedzielę dnia 29 czerwca odbędzie się w International Forest Park 1 Forest Ave. Winfield, L. I. Wielki Piknik trzech towarzystw, a mianowicie:

Liga Kobieta
Tow. Wolnych Polaków
Tow. Bratnia Dłota

Dochód przeznaczony na cele dobroczynne.

Rozumie się.
Każdy cent znajdujący się w kasie tych towarzystw przeznaczony jest na cele dobroczynne, a mamy celów tych więcej niż pieniędzy.

Wszystkie trzy towarzystwa starają się o oryginalną swą zabawę dla gości. Piknik odbędzie się w przelotnym Parku, w otoczeniu serdecznych i uprzejmych Rodaków, będzie wesołe, przyjemnie i zdrowo.

Mamy nadzieję, że Polonia nowojorska poprze nas, a może być pewna, że ją ogarnie tak szczerze i ciepło, jak to zwykle robimy.

Dojazd do parku tylko 6c.

Z New Yorku, dół i góra miasta: Second Ave. górna kolejka (elewator) zmienić na 57 ulicy na Corona pociąg, lub subwajem 4 lub 7 Ave., zmienić na Grand Central stacji na Fisk Ave. i wysiąść na stacji Fisk Ave.

Z Greenpoint i Williamsburg Brooklyn: tramwaj Graham Ave. Crossstown lub Lorimer Ave. do Jackson Ave. L. I. zmienić na subway do Corona i wysiąść na stacji Fisk Ave.

South Brooklyn: B. R. T. subwaj 4 Ave. do Queensboro Plaza, L. I. zmienić na Corona pociąg i wysiąść na stacji Fisk Ave. Z Astoria, górna kolejka 2-jej Ave. do Queensboro Plaza, L. I. zmienić na Corona pociąg i wysiąść na stacji Fisk Ave.

Z Jamaica lub East New York: B. R. T. subwaj zmienić na Canal Street do Queensboro Plaza, L. I. i zmienić na Corona pociąg i wysiąść na stacji Fisk Ave.

Owieczka

Podczas wczorajszej burzy — gdy tysiące tysięcy stukali pięściami w kolumny podmiejskiej, do policjanta przystąpiła osoba panienki i że tożami w ośrodku pytała się, jak się wydosła z tego labiryntu. Przyszedła z rodzicami na konwencie, wyjadła na stacji Times Square i w żaden sposób nie mogła się wydosła.

"Terrible!" — jęczała.

Takiego miasta jeszcze nie widział. I ja nie widziałem takiego miasta.

POLSKA KLASYCZNA SZKOŁA TANCÓW P. LUNI NESTOR
POLSKI DOM NARODOWY
19-23 St. Marks Place
New York

Informacje i wpisy w poniedziałek, środy, piątki od godz. 8-7 wiecz., także całe lato.

OBRAZKI NOWOJORSKIE codziennie szkicuje WŁÓCZĘGA

W przedpunkcie naszej redakcji, obok telefonu stoi krzesło, na którym siedzą dwaj mężczyźni przychodzący do nas. Tuż obok jest drugie krzesło dla moich gości.

Patrz na nich i z twarzy czytelnika z cieniem przychodzi. Wpatrzni w dal po czarnej niei myśli własnych kroczą, widzą to, co ich boli, przeżywają jeszcze raz swoje nieszczęście i czekają cierpliwie.

O, gdybyście widzieli jacy do mnie ludzie przychodzą.

Intencje zaplany, gładzi — zawstydzony, potrzebuje kilka dolarów na zapłatę agencji, w której poszukuje „dziadu” jako pomykacz.

Przychodzą robotnicy bez zajęci, ludzie nieszczęśliwi, najwięcej matek.

Wzrost sędziła tam pani w sukni jedwabnej, w kapeluszu z piórami. Młode pomykacz. Pewnie nie do mnie. Do mnie biedactwo same przychodzi.

Ale...

Ale...

Czasami pod jedwabiem nędza się kryje.

"Czem mogę pani służyć?"

W oczach krępiły się łzy.

Usta drżały.

Ciężko było słowo wykrzusić.

Taki biedny był jedwab jej sukni i pióra na kapeluszu wobec tej twarzy, na której malował się ból, taki straszny ból duszy.

Otarła łzy i prosiła abym przesiadła do pokoju osobnego.

Wytyczyła się nasygły urzędniczki.

"Proszę pana, niech mi pan po moze, proszę pana, bo mi już to serce z zalu pęka..."

Że nie potrzebuję pomocy, mam trochę dolarów, nie potrzebuję, nawet sama dam na dzieci na farmę, ale mnie tak strasznie nieszczęście przesładowało. Mój mąż...

Mąż z inną żyje w sąsiedztwie, on to dziecko teraz toczy się walka.

Ojciec za dzieckiem chodził i je całuje na ulicy... swoje dziecko. Był już w sądzie. Sad skazał go na placenie 7 dolarów dla dziecka. Nie płaci. Miał jakieś stare i nowe porachunki. Żony swej niehadował. Dziecko kocha. Stał się złodziejem pieszczęt, kradnie pieszczęt dziecka własnego. Później puszcza je, aby do „domu” wracało do matki.

O to biedne dziecko?

Widzi i rozumie całą tragedię. Wie o wszystkim. Umięcha się entymem uśmiechem do ojca na ulicy i entymem oczkami na matkę patrzy.

Przyśleda do mnie, abym jej pomógł. Chce raz skończyć z tem.

Ta rana ciągle jątrząca boli, strasznie boli...

Chciała adres adwokata, pragnie rozwodu, wolności, by z dzieckiem żyć w spokoju.

Niezm był jedwab jej sukni, niezm pióra na kapeluszu.

Bogactwa jest ty, matko szlachetna, ty, ojcze szlachetny, który szczęście masz w domu, a nie jedwabne łachmany na ciele, a w sercu nędzę i ból w duszy.

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Dzieci na farmy

Anna Olezruk	\$5.00
Piotr Kuryś	1.00
Stanisław Lenczewski	1.00
Helena Lenczewska	1.00
Józef Wasilewski	1.00
J. G.	—50
I. Barwińska	—50
Jan Wysocki	—50
A. Czerwinski	—50
F. Kuczyński	—25
S. Jarembowski	—25
Józef Tomaszewski	—25
Bezułteny	—25
Imię nieczytelne	—10
F. Rybak	2.00
S. Skubisz	1.00
Łotocka	1.00
Czytelniczka z Jersey City	8.25
WCZORAJ	\$726.00

Dzisiaj razem — \$750.35

LISTY DO WŁÓCZĘGI

List do Obywatela Włóczęgi, czyli do Wydziału Opieki nad sierotami.

Prosiabym i z dalszej okolicy fabryki przyjeźli i moje dzieci biedne na farmę, gdy ukończą szkołę, choć dwoje. Chciałabym posiadać choć te starsze, chłopiec 11 lat, dziewczynka 7 lat i to wam piszę nie z rozkoszy tylko z biedy, gdyż jestem chora już 10 lat. Byłam na operacji trzy razy i nie mi lepiej nie jest.

Przeszłam wszystkich doktorów i nie mi nie pomogli. Mąż mój pracuje w fabryce i całe wynagrodzenie zabierają doktorzy i apteki, a ja jak cierpiam tak cierpie. Dużo bym napisała, ale nie mogę z zalu opisać. Proszę jeszcze raz przyjąć mnie lub do pomocy mi wysłać na farmę moje dzieci.

Mazura tańczyli, ładnie się bawili, i biedne dzieci także odzaryli.

pisze nam ob. W. Plaza, który wczoraj nadzwał zebrane przez ob. Piechotę pieniądze na dzieci na farmę.

DO Włóczęgi: SEJBA...

Rzucasz dobre ziarno Siewco ukochany, niechcież ci wydadzą stokrotny plon, lany. Spóźniecko przysięgaj z pogodzonego nieba, acz bo oraczu do domu światła trzeba.

Niech obfitym plonem, będą cudne kwiaty, bratnia miłość i szlachetność upadek ciemnoty.

Chociaż na tych łanach nie ma kamienne, kwiaty to wyrosną, będą nieśmiertelne.

Dla tej rodziny w Garfield, o której pan pisał w sobotę 21-go czerwca posyłam 2 dolary. Odczuwam niedole tej rodziny, żal mi ich. Daję im możliwość ze szczerze serca. Nie posyłam przez money order, gdyż doświadam się, że nie zawsze wypada z domu odejść.

Szczęście tymże tej rodzinie, aby ojciec przyszedł do zdrowia, a pokój potrzebującemu, aby się zaopiekowali rodacy.

Z poważaniem

Czytelniczka.

o NEW YORKU

New York posiada 3800 mil dróg. Gdyby je ułożono w jednej linii, można by się dostać do Los Angeles.

6.000.000 mil drutu telefonicznego tworzy sieć dokoła New Yorku.

Mieszkańcy New Yorku posiadają 475.000 samochodów, czyli dwa razy tyle ile mieszkańcy Londynu.

135.000 dorozek samochodowych ułatwia transportację w mieście.

New York zapłacił 110.000.000 dolarów za mosty.

Obecnie buduje się największy tunel dla ruchu kołowego między New Yorkiem a New Jersey. Będą tam cztery goście. Tunel będzie kosztować 29.000.000 dolarów.

New York posiada 800.000 samochodów w całym mieście, czyli 2 razy tyle ile w Londynie.

W rezerwuarach znajduje się 267.307.000 galonów.

PO WÓDECCZE DOBRY JEST ODPÓCZYNEK

Robert Logue, napłt się pocieszyć i przyjechał do przyjaciół, a gdy już miał dojechać do domu, wsiadł do samochodu i jechał do domu. Miał wesołość, dużo w głowie, więc też samochodem to na prawo to na lewo jeździł, jakby w maszynę wódek miał, a nie gazolinę.

Policjant widząc wesoły samochód zatrzymał naszego Roberta i pomógł mu dostać się do domu.

Sędzia nie był bardzo gadatliwy, słów nie tracił, szepnął Robertowi, aby się poszedł przeprosić, na trzydzieści dni w koście. Powiedział i swego słowa nie cofnął.

U ZEGARMISTRZA

Panna Etjel Marren weszła do zegarmistrza. Bo jej się zegarek zepsuł. W sklepie znalazła 2-ich mikosów.

— Czy pana zegarmistrza nie ma? — pytała.

Zegarmistrz z kasy na nią spojrzawszy, Zrozumiał.

— Nie ma! — huknął jeden. Wyjechał. Policjantowi odpowiedziało co się dzieje. Po chwili goście wyszli i zostali aresztowani.

Byli rubasiemi, rewolwerami zmusił zegarmistrza do ukrycia się za kaski podczas gdy oni „czyszcili” sklep.

Panna Marren otrzymała złożył zegarek od zegarmistrza, a złodzieje stawili łapczyński na ręce.

Odezwa do Koszykarskiej!

Poniedziałek Unji Koszykarskiej Nr. 14535 A. F. O. L. odbędzie się dnia 28 czerwca w Domu Narodowym, 23 St. Marks Place, przy 57 ulicy, New York, o godzinie 7-jej po południu.

Jest to ważne zebranie i słóże sprawozdanie z mojej pracy wśród Koszykarskiej w Hoboken, Jersey City, Rahway i New York. Na tem zebraniu dam raport co się tyczy do importu

po 1-szym lipca, 1924 została wyznaczona w racie cztery procent rocznie.

ZACZNIJCIE DZISIAJ OSZCZĘDZAJ

Pieniądze złożone do 10-go lipca włącznie przyniosą procent od 1-go lipca.

DOSTĘPNY DLA WSZYSTKICH

przez Broadway, 36-jej ulicy i 50-jej ulicy, przy 57-jej ulicy, 116 ulicy, i tą samą obsługą w obu bankach.

ZMIANA GODZIN BANKOWYCH

Otwarty codziennie od 9:30 rano, w poniedziałki do 7-jej wieczór.

Moskwa złagodził depozyty, jeżeli nie masz czasu przyjechać osobliście.

Greenwich Savings Bank

6-ta Avenue, 36-ta ulica i Broadway.

6-ta Avenue, 36-ta ulica i Broadway.

6-ta Avenue, 36-ta ulica i Broadway.

6-ta Avenue, 36-ta ulica i Broadway.

Savings Banks pomogą Wam posiąść dom



FINANSOWANIE kupowania domów, budowania szkół, kościołów i innych instytucji jest przetwarzane za pośrednictwem Savings Banks.

MILJONY ludzi było w stanie nabyć domy, udając się do swych Savings Banks po hipotece, otrzymując niewielki pomoc finansowy, lecz często i przede co do wartości i potrzeby zamierzonego kupna.

PENIĄDZE pożyczane na hipotece przez Savings Banks należą do publicznosci i dlatego są rozsądnie i bezpiecznie lokowane.

Savings Banks są prawie ograniczone do pożyczania pieniędzy tylko do pewnego procentu wartości realności, tak, że oszczędzanie Waszego domu przez nich jest prawdziwie i konserwatywnie. Dla tego, kto zamierza kupić dom, ocała dom przez Savings Bank powinna być podstawą i obroną w kupnie.

PRZEZ finansowanie szkół, kościołów i innych publicznych instytucji, Savings Banks pośrednio wspierają niezliczone małe robotników — stolarzy, malarzy, mechaników i t. d. W rzeczywistości Wasz Savings Bank, gdzie składacie swe pieniądze, bez względu na to, jak mało, jest olbrzymią instytucją, która ciągle bacznie na pulś działalności i postępu narodu.

NIECHAJ WAM WASZ SAVINGS BANK POMOŻE

Składajcie zawsze swą oszczędność

W SAVINGS BANK

SAVINGS BANKS ASSOCIATION OF NEW YORK



NIE MA LEPSZEGO BANKU W ŚWIECIE DLA WĄSZYCH OSZCZĘDNOŚCI

WILLIAMSBURG SAVINGS BANK

175 Broadway, Cor. Driggs Ave. Brooklyn

Zasoby powyżej \$150.000.000

Rokiemidziałający trzy lata pomniejszono rozwój banku

NAJNOWSZA DYWIDENDA 4 1/2% ROCZNIE

Modelo odpowiednia planista i zastawiać wszelkie sprawy finansowe i tym samym przysparzać korzyści

Napiszcie nam krótko.

EXTRA! PIKNIK! EXTRA!

Stanowili Rodacy w New Yorku i okolicy zawiadaniemi Was, że Tow. Spółu Harmonia organizuje Piknik w dniu 29 czerwca, w Astoria Casino Park, przy Broadway i Steinway Ave., Long Island City. Będzie to Piknik największy w tym sezonie. Komitet dał dostateczną gwarancję, że każdy się ubawi doskonale w gronie znajomych i przyjaciół. Organizacja składająca się z szesnastu najlepszych muzykantów pod batutą naszego i uczciwego członka Harmonii, ob. A. Kempniskiego przysparzała będzie bez przeszkazy, aby tylko zadowolić stanownych gości.

Przygotowano szereg niespodzianek, które są trzymane w sekrecie przez komitet zabawowy. Uwaga! na ogłoszenia w prasie, a dowiedzieć się bliższych wiadomości dotyczących pikniku i niespodzianek.

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Sekcja Wykonawcza Kampanii Koksuczkowej urządza 14 czerwca, w sobotę, Bal Porokomowy na małej sali Polskiego Domu Narodowego 19-28 St. Marks Place w New Yorku, o godzinie 7 wieczorem. Cena biletu 80c.

Ponieważ dotychczas urządzenie przez Sekcję Wykonawczą po dobre zabawie cieszyły się popularnością, przeto Komitet organizujący raczyony Bal, jest pewny, że Polonia z New Yorku i okolicy poprze jego wysiłek i na zabawę tłumnie pospieszy — o co szczerze prosi

Komitet.

Składając oszczędności Wasze w Banku Oszczędnościowym i Budowlanym Fundament Wasz przywróci, oszczędności KWARTALNA DYWIDENDA

METROPOLITAN SAVINGS BANK 1 THIRD AVE. Cor. Seventh Street

Procent 4% rocznie

Suma do 86 do 100

Wzrost 100 do 110

Wzrost 110 do 120

Wzrost 120 do 130

Wzrost 130 do 140

Wzrost 140 do 150

Wzrost 150 do 160

Wzrost 160 do 170

Wzrost 170 do 180

Polityka Międzynarodowa

BRONISŁAW D. KULAKOWSKI

JAK SIĘ ZMIENIA TRADYCJA SZACUNKU NA RZECZY- WISTOŚĆ LEKCEWAŻENIA

Pisalem już o stosunkach panujących w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Jest to coś tak potwornego, że porównać można je tylko z epoką rozbiorową, kiedy to zarząd naszymi sprawami zagranicznymi był w rękach służb obcych rządów, gdy wydawał ten ten jedynym warsztatem, gdzie rozbiór Polski przygotowywano. Ale mimo tej zbrodniczej działalności hańba nie spadała na naród. Czyn najgłębszy w narodzie był cześć honoru narodowego. Kościusko, Legioniści Dąbrowskiego, cnota wojownika Poniatowskiego, bohaterstwo rzeźni powstańców, Mickiewiczowa miłość do narodów, trzęsienie polskiej kultury oddająca przed niekierunkiem światła, martyrologia Sybiru i więzień niemieckich i ruskich, walki socjalistów polskich, czyn Legionów i Pilsudskiego wielkość moralna, nakazywały szacunek dla Polski. W najgorszych czasach sojuszu francusko-moskiewskiego, mimo chwilowej sprężności interesów Francji i dążenia do wolnościowemu Polski, nie stracił Francuz szacunku dla Polski. Zdradźców miała i Francja. I tam, jak w Polsce zdradzała Ojczyznę za pieniądze, z ambicją polityczną. Rozumiano więc czyn zdradźców. Były to czyn ludzki i fizyczny. Nie odpowiadał na nie naród. Ten w narodzie był zawsze wysoki. Ugiął to znakomicie Słowacki, pisząc: „Bóg jego nie jest bogiem robaków, ani tego stworzenia co pełzi”.

Alfieri w wyzwolonej Polsce nastąpiła przemiana. Chcecie wierzyć, że czasowa, że wrócił zdrowie, zapamięta cnota. Nie mniej jednak trzeba jasno patrzeć na rzeczywistość. Mamy do czynienia z obniżeniem nieznanym u nas wartości ludzkiej, ze spługawieniem godności ludzkiej, z obrazydliwym zwrodojeniem. Różne są tego zjawiska objawy. Brak zrozumienia Wielkości, podziwu dla zbogaconych złośliwi i oszustów, zupełny zanik poczucia własnej godności, pozwalający na zaszalenie przy jednym z tych z ostatnimi lotrami i łobuzami, a skłaniający do niedowierzania tych, którzy jakąś taką obywatelskość chcą. Rozpowszechnienie społeczeństwa zarożniczo i strach przed „ludźmi”, wyimaginowanymi „ludźmi”. Wtedy zapomina się o wszystkim, o własnych zobowiązaniach, o słowie danym, wtedy bez walki podaje się arogantom bezcelnym. Czas to żniw dla wszelkiego łajdactwa.

Jednym z takich rozsadników spłodzenia jest Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Tam się demoralizuje sądy, administrację, tam zmienia się uczucie szacunku, który żywiła dla nas Europa na uczucie lekceważenia.

Oto dwa fakty z jednego tygodnia. Podaje w całości z pism krajowych:

Warszawski „Robotnik” zamieszcza następującą wiadomość: Związek Zaw. Pracowników Handlowych i Biurowych posiada własny 6-piętrowy gmach przy ul. Zielnej 25. W gmachu ten parter oraz 2 piętra mieści lokal związkowy z dużą salą zebrani, biurami Związku, salami posiedzeń, biblioteką, czytelnią, klubem itd. W sierpniu 1920 r. lokal Związku został z polecenia władz wojskowej zabrany i przeznaczony na przystanek dla oficerów Miłsi Wojskowej Francuskiej na Klub (Cercle Militaire) Związku Prac. Handlowych i Biurowych został wyrugowany z gmachu z własnego lokalu we własnym domu i od 4 prawie lat zmuszony jest znaleźć się kłemu u jednego z lokatorów swych (również Związku Zawodowego) częściej zaś w piwnicach, używanych dawniej na składę węgla do centralnego ogrzewania. W piwnicach zaś lokalu Związku, zabudowanych z długocennych składów celownikowych, kilkunastu oficerów francuskich ma swój klub, gdzie urządzane są jout'ry i wspaniałe recepcje z 12-osobnym udziałem dam z posterów towarzysztwa miejscowego oraz kolonij francuskiej.

Od 3 lat Związek nadaremnie usiłuje odzyskać lokal swój — bezprawnie mu odebrany. Nie pomogły wnioski nagłe i interpelacje w tej sprawie, składane jeszcze w Sejmie Ustawodawczym przez P. P. S., nie pomogły interpelacje na terenie Rady Miejskiej, a nawet formalna uchwała Komisji Ogólnej Rady Miejskiej, stwierdzająca, iż Miejski Urząd Miejskaniowy nakazu rekwizycji nie wydawał, a więc zajęcie lokalu przez władze wojskowe jest jawnym bezprawiem. Związek wystąpił na drogę sądu. Sprawa w sądach ciągnie się od lat 3, dotychczas jednak nie doszło do merytorycznej rozprawy. Klub Oficerów Francuskich zasłania się swoją „eksterytornalnością (!!) i odmawia przyjęcia wezwania sądownego. Dziwnie stanowisko zajmuje w tym względzie nasze Min. Spraw Zagranicznych: 18 czerwca 1923 roku Min. Sprawiedliwości zwróciło się do M. S. Z. o doręczenie Miłsi Francuskiej wezwania sądownego i skargi powodowej Związku Prac. Handlowych i Biurowych. Rok od tego czasu upłynął, a M. S. Z. dotychczas wezwania i skargi nie doręczyło co uniemożliwia rozpoczęcie rozprawy sądowej. W dniu 1 kwietnia, Min. Sprawiedliwości na skutek nalegań Prezesa Sądu Okręgowego zwróciło się do M. S. Z. z przynagleniem, co jednak dotychczas skutku, nie odniosło”.

„Kurjer Poranny” pisze co następuje: Obywatelka polska, należąca do kategorii ludzi, najczęściej dotkniętych eksperymentami inflacji i deflacji, bo zarabiała piórem — wyjeżdżając na parę miesięcy do Zakopanego dla poratowania zdrowia, odnajdując cudzoziemców swoje 3 pokoje, wygodne mieszkanie, z całokształtem urządzeniem.

Cudzoziemiec ów jednak okazał zupełną stołość w niepięceniu komornego; co, w związku z szalonym wzrostem drożyzny, zmusiło ją do obywatelskiego do przewrótka. Kuracja, sprawa oparta się o sądy; po długich i ciężkich cierpieniach, obywatelka nasza uzyskała wyrok eksemplary o 1 maja, za zapłatą rygoru 2-jej instancji 21 maja — zaś komornik za wiadomil stronił, iż wyrok wykoną 26 maja. Ale tu zaszła fakt nieoczekiwany: pomyslowy amator cudzej własności z tupetem zwraca się do ministerstwa spraw zagranicznych, groząc konfliktem dyplomatycznym — a obaj nasi wielcy „narodowi” ministrowie: spraw zagranicznych i sprawiedliwości, zamiast zwrócić uwagę zuchwalowu, iż w Polsce niezawisły wymiar sprawiedliwości jest konstytucyjnie zagwarantowany, i wplyw uboczny, jak w jakiej kolonii afrykańskiej nie może być brane pod uwagę z nonszalancją potraktowały prawomocny i legalnie wydany wyrok. W czasie nieobecności komornika urzędnik z Ministerium Sprawiedliwości sabiera mu przemocą odnośne akty, aby uniemożliwić wykonanie wyroku; tymczasem termin apelacji przonoł się z 21 lipca na 27 maja. I nieszczęśliwie jednak Temida, nawet z odwołaniem oczami wobec wyraźnych rostrzygnięć Sądu Najwyższego nie mogła przewrócić szali na korzyść figlarnego cudzoziemcy — pod pretekstem, iż jakiś nie wiadomo za sprawę nie mający certyfikat z M. S. Z. podpisany przez p. S. Natansonę, i że do osoby trzeciej, wnosić coś „nowego” do sprawy — odklada ją, zawieszając rygor eksemplary.

Gdy się czyta takie rzeczy, odpływa chęć do życia. A tu, na wychodźstwie, jeszcze gorzej. Kiedyż nakoniec obudzi się w nas męska nienawiść do spolięcia, kiedyż weźmiemy miłość, aby plusgawo wymieść. Pamiętajmy, że w dzisiejszych naganiach na „foreignerów” każda nasza słabość jest olinię rozprawowa i ekspliatna. Czyż nie postrawimy być nie słabość i nie dać Wielkiemu imielwemu Polakowi utonąć w błocie rozpamiętania moralnego? Czyż mamy być, tym „stworzeniem, co pełzi”?

POD UWAGĘ POSŁOM Z.N.P. NA SEJM XXIV

Były prezes jednej z Gmin związkowych, a więc znający dobrze zwyczaje i obyczaje obcego Zarządu Centralnego, takie daje radę posłom związkowym na Sejm w Filadelfii:

Czytając uregnowy organ Z.N.P. „GODA” wpadły mi w oko notatki organizacyjne, w których znalazłem bardzo położone życzenie naczelnego organizatora, w którym mówi „gdybyśmy byli sejmami”, to takie a takie zaprowadzilibyśmy reformy.

Po przeczytaniu tego uważnie że „posłowie wysokiej izby sejmowej” powinni zadoseć uczynić temu marzeniu, a ponieważ organizator nie śnił się jasno wyowiedzieć z obawy, aby go nie usunęto od „stolu pańskiego”, to niech miunie będzie wolno to zrobić.

1) Radziłbym wysokim posłom aby tego organizatora zrobili sejmami, tak jak tego pragnie w swoich marzeniach.

2) Radziłbym, aby nie tak jak on chce, by tyko do 60 lat przyjmował do Z. N. P., ale by przyjmował i młodszych. Pośmiertnie zaś za nich powiększyć nie do \$5,000, ale do \$50,000.

3) Fundusze płacone do Z. N. P. powinny być w połowie wypłacane organizatorowi.

4) Zniesione powinny być gminy, grupy i wszelkie instytucje autonomiczno-demokratyczne; zaniechane na przyszłość w Z. N. P. sejmy i sejmiki.

5) Ustanowienie w kapitulu plenicy, aby było gdzie munschaj trzymać, gdyż tak jak obecnie w biurkach trzymad, to niebezpieczna rzecz, gdyż jeden drugiemu kradnie i wypija, a po tem awantury, podejrzenia, wyrzucania z pracy.

Ustanowienie dynastji rodowej z Kaziemierzem I na czele, którymś dziedzicznie obciążając królestwo maciupaję.

O ile mógł Z.N.P. Pol. który jak twierdzi liderzy, wywalczył niepodległość Polski, obśadził w niej Ignacia i jako króla, niech chociaż Polska w zmierzchniu takiego posiada.

Kandydat mój na tron pod nazwą Kaziemierza I-go, ma zasięgi za sobą. Wolał przecieć „ja idę z Rosją, kto za mną”. — Nagroda nie powinna go młinać.

Zresztą jeszcze z innych powodów mu się to należy. Ostali z Piastów był również Kaziemierz i w dodatku pisał młód u ula.

Mój kandydat co prawda, pija obecnie munschaj, i nie tak ula, ale w ula — nie wielka to jednak różnica.

Dopiero wówczas będzie życie. Nie będzie przewoż gmin i grup, którzy od czasu do czasu, zakłócają spokój dostojnych ośso w zarządzie. Co prawda te wypadki przyczyną zarządowi, to także sobie kłwianie palcem w bucie — ale zawsze niepotrzebny z tem ambaras.

Na kapitulu związkowym będzie można bawić się wtedy już w prawdziwy chór, a nie tak jak teraz, że trzeba się liczyć z „holotą”.

Marszałkiem dworu, powinien zostać rygor Jan z Przeciosowa, jako że na trunkowości zna się bardzo dobrze. Potrafiby on i „fancy” przedziw zarządowi, i być może kłwianie palcem w bucie — ale zawsze niepotrzebny z tem ambaras.

Na kapitulu związkowym będzie można bawić się wtedy już w prawdziwy chór, a nie tak jak teraz, że trzeba się liczyć z „holotą”.

J. K. WIECZOREK
Były prezes gminy Nr. 101 Z.N.P.

Wpływ Towarzystw Polskich na czytanie książek

Polskie Towarzystwa w Massachusetts są liczące i wpływowe. Czy oceniamy one doniosłość wpływu jaki wywierają czytelnia na nowych obywateli Ameryki?

Meble A. STEC
WYPRAWY POLSKIE
SKŁAD MEBLI
POLSKA PO CENACH
NAJNIŻSZYCH
LUBA, STOLY, KANAPY, OGIŁAŁY,
WYPRAWY POLSKIE, KUCHNIE, SPRĘ-
TOWANIE, KUCHNIE, SPRĘTOWANIE,
WYPRAWY POLSKIE
ZA BOTOWKI LUB NA PŁATY
135 AVENUE „A”
(pomiędzy 4 i 5 ulicami)
NEW YORK CITY
Telefon Dry Dock 5248.



**Źródło rozkoszy
w sklepach i w domu**

„Gdy ją podaje zimną w sklepie, wiele klientów prosi o zapakowanie kilka flaszek, aby zabrać do domu”, mówi sklepikarz. „Chcę się dzielić dobrocią jej z domownikami”.

Gdy się Wam naprawdę chce pić, nie jej nie zastąpi. Jest chłyst i zdrowa. Gasi pragnienie i zadawała smak.

Ochłódźcie się — i tożdzie Waszą. Podczas przyjęcia, lub na pikniku — zawsze to najmlęszy napój.

Pijcie

Coca-Cola 5¢

Rozkoszna i Orzeźwiająca

The Coca-Cola Co., Atlanta, Ga.

rykańskich? Czy robia one należyte użycie z czytelnia? Zorganizowane Stowarzyszenia mogą wywierać wielki wpływ na członków przez zachęcanie ich do czytania dobrych książek.

Towarzystwa powinny zwracać uwagę bibliotekarzy na to, jakie książki pragnęły by mieć Polacy w czytelnich.

Czytelnie chętnie oceniamy da rozwinię w książkach. Są one oceniane także przez innych Polaków.

Lista dobrych książek polskich została skompilowana przez Stanowy Wydział Czytelni Publicznych, można ją otrzymać na żądanie w State House.

Jak się zarejestrować?

Idźcie do czytelnia. Napisać w karcie, którą otrzymacie od bibliotekarza nazwisko i miejsce pracy. Jeżeli nie rozumiecie po angielsku, weźcie ze sobą tłumacza.

Jak wypożyczać książki.

Wczoraj pochowano tutaj zwłoki Mary F. Elm, i w tej samej trumnie złożono psa, którego załży weterynarz na przedśmiertne żądanie zmarłej.

W ubiegłą sobotę odczytano ostatni testament pani Elm, w którym mianowane było, że jej ulubionego psa, otruto i razem z nią pochowano.

Pamiętajcie o Inwalidach Wojskowych



N. E. Muehl, J. L. Hall, liderzy demokratyczni na polnoln Massachusetts

Wiadomości z New Jersey

JERSEY CITY

Przedstawienie pod tytułem „Kusiela” odbędzie się sturaniem Kółka Amatorskiego z Plainfield, N. J. w sobotę, dnia 28-go czerwca, b. n. o godzinie 8 wieczór, w Domu Polskim, 187 Brunswick ul. — Dochód przeznaczony na cel dobroczynny w Jersey City. Prosimy o łaskawe poparcie.

PASSAIC

Zabili psa, by go pochować ze zmarłą

Wczoraj pochowano tutaj zwłoki Mary F. Elm, i w tej samej trumnie złożono psa, którego załży weterynarz na przedśmiertne żądanie zmarłej.

W ubiegłą sobotę odczytano ostatni testament pani Elm, w którym mianowane było, że jej ulubionego psa, otruto i razem z nią pochowano.

AREZYSTOWANY

Charles G. Starke, z pn. 435 Clinton ulica, został arezystowany na podrabianie czeków rzadych, fałszując podpis swej zmarłej matki. Czeka te były wpijane jego matce na zasiłgi, jakie położył we wojnie domowej niej matka. Jeden z tych czeków miał pokryć kosztą jej pogrzebu.

Młody Starke tłumaczy się tem, że podpisał czeki, aby je spieniężyć i zapłacić kosztą pogrzebu.

ORGJE SAMOCHODOWE

Idąc przez ulicę przy Frothinghaya Ave. i Weston ul., wczoraj po południu Harold Nelson, lat 6, został najeżany przez samochód J. Tauri'a, pn. 249 Prince ul. Chłopiec został natychmiast zabrany do szpitala miejskiego. Głepi on na rany ciętne i wewnątrz nie wstrząsnął nim.

J. Valentine, lat 6; z pn. 495 Norfolk ul. doznał pokłęcia czarką, gdy go najeżal samochód F. Millera, z pn. 389 Seymour ul.

Nie chce dłużej mieszkać w New Jersey

Nie mogę dłużej mieszkać w stanie New Jersey, bo tu za drogo dla mnie” — powiedział wczoraj Charles C. Huchlev, z pn. 37

NEWARK

Roczny piknik parafji narodowej odbędzie się w sobotę 28 czerwca w Belmont Parku, 222 River road, Garfield, N. J. Gościem na tym pikniku będzie pan Stapiński, były poseł do Sejmu polskiego i redaktor „Przeglądu Ludu”, który gości obecnie u k. J. Wróblewskiego, proboszcza tej parafji.

AREZYSTOWANY

Charles G. Starke, z pn. 435 Clinton ulica, został arezystowany na podrabianie czeków rzadych, fałszując podpis swej zmarłej matki. Czeka te były wpijane jego matce na zasiłgi, jakie położył we wojnie domowej niej matka. Jeden z tych czeków miał pokryć kosztą jej pogrzebu.

Młody Starke tłumaczy się tem, że podpisał czeki, aby je spieniężyć i zapłacić kosztą pogrzebu.

Młody Starke tłumaczy się tem, że podpisał czeki, aby je spieniężyć i zapłacić kosztą pogrzebu.

Młody Starke tłumaczy się tem, że podpisał czeki, aby je spieniężyć i zapłacić kosztą pogrzebu.

Młody Starke tłumaczy się tem, że podpisał czeki, aby je spieniężyć i zapłacić kosztą pogrzebu.

Młody Starke tłumaczy się tem, że podpisał czeki, aby je spieniężyć i zapłacić kosztą pogrzebu.

Młody Starke tłumaczy się tem, że podpisał czeki, aby je spieniężyć i zapłacić kosztą pogrzebu.

Młody Starke tłumaczy się tem, że podpisał czeki, aby je spieniężyć i zapłacić kosztą pogrzebu.

Młody Starke tłumaczy się tem, że podpisał czeki, aby je spieniężyć i zapłacić kosztą pogrzebu.

Młody Starke tłumaczy się tem, że podpisał czeki, aby je spieniężyć i zapłacić kosztą pogrzebu.

Młody Starke tłumaczy się tem, że podpisał czeki, aby je spieniężyć i zapłacić kosztą pogrzebu.

Młody Starke tłumaczy się tem, że podpisał czeki, aby je spieniężyć i zapłacić kosztą pogrzebu.

Młody Starke tłumaczy się tem, że podpisał czeki, aby je spieniężyć i zapłacić kosztą pogrzebu.

Młody Starke tłumaczy się tem, że podpisał czeki, aby je spieniężyć i zapłacić kosztą pogrzebu.

Fulton ulicy. Twierdzi on, że podatki i koszta życia w stanie N. J. są zaanado wygórowane i że pomimo, iż interes węglarski 6-placa mu się nie mieści, wrócił on do Conshohocken, Pa. skąd tutaj przyżył.

Teofil Kondratowski z Bloomfield wniósł wczoraj zażalenie na stacji policyjnej, iż pewien wóch nazwiskiem Erminio Navigla, z Newarku akrał mu portmonekę z kieszeni zawierającą \$38, gdy obaj siedzieli w parku, przyglądając się grze w baseball. — Navigla pracował dawniej razem z Kondratowskim w fabryce Edisona.

LINDEN

Zawiadomienie

Zawiadamia się Linden i okolicy, iż w zakładzie dla sierot jak kaplica i nabożeństwa odbywają się w każdą niedzielę, o 6 i 10:30 rano, na które zaprasza się rodaków i rodaczki w tej okolicy. Także zawiadamia się, iż skłoh języka polskiego bezpłatna dla dzieci jest codziennie od 6 do 7 wieczorem.

KOMITET

POSZUKIWANIE

Adam Widelski, zamieszkały w Rahway, N. J. 65 Central Ave. poszukuje swej ciotki Antoniny Widelskiej, która przed 22 laty przybyła do Buffalo i zamieszkała w pn. 81 Greely Street, a przed 4 laty zjawiała się w Chicago, Ill. — Ktoś posiada jakieś wiadomości o poszukiwanym, proszę się udzielić ich poszukującemu.

Telefon Waverly 4321
Dr. Józef Michalski
Były Major Lekarz Wojsk Polskich
111 Belmont Avenue
NEWARK, N. J.

NAKI-BEY 58

WARTOŚCIOWE PREMJE

ARTOŚCIOWE I KENNEL
OZECIE otrzymał kilkunastokrotnie z tych
sezonowych premii w zamian za 50
kuponów. Ciesząc się pięć kuponów ma
być wywieszonych z Otago produktów
mydłańnych, wszystkie jednakże lub mieszane.
Zad pozostałe pięć kuponów ma być na
FAB, pasty mydlańnych, sporządzanych
z różnych lokality. W tym celu, w przyszłych
dniach dożyłoby do prania lub mycia całego
kuchnia. Przednią stroną pudła FAB jest
kupnem. Składając je z Otagon kupnem.
mi. Białejka jamańska skł.: X, torba na sprężenie
ze sztucznej skóry, 100% bawełny, 100%
do zapiecia; Y, Lampka migawkowa elektryczna
firmi Eveready, 5/6 cali długości z 2 bateriami;
Z, dwa ostre noże kuchenne.

GATE & CO., INC. 87 RT. N. P.
80 York Street Jersey City, N. J.
COLGATE'S



FAB

Przeżyłście kupony do nas. Premie wydaliśmy opłacone poście. Napiszcie nam, zwłazko i adres wybrańce i podajcie literę premii którą wybrałcie — X, Y lub Z.

wspañaniej pólsci, jaka ma byæ udziałem pólski, polacy w Ameryce poznali siê na rzeczy i na rzecz biskupiego seminarjum złożyli... bagatelę, bo tylko „skromny datek po \$5,00 od ka¿dej rodziny. W Stanach jest 600.000 polskich rodzin, zatem „skromny datek” przyniósłby okragie trzy miliony dolarów!

Dla złotego prospektu trzech milionów mo¿na Polakã ogłosiæ za „ordynickiego Słowianaczyni- nia, zwiastuãa, gdy to nie nie kosztuje. Lecz przypomnia siê mądre niemieckie powiedzenie o murzynie: „Murzyn zrobił swo- je — murzyn mo¿e odejść!” — Pobozni polacy w Ameryce po- winni o tem pamiętać!

Bo narazie polski murzyn jest

Lekarz chorób wenerycznych
i skórnych
DR. S. LOW
przyjechał z Wiednia i ordynuje
317 East 10 Street, New York
Godziny urzędowe: 8-10, 12-1, 4-6
Telefon: Dry Dock 4151.
(Mówi po polsku).

FUTRA NA
ZAMOWIENIE
SZYJĘ
oraz sprzedaję gotowe.
Przeróbki i reparacje tak-
owych. — Przyjmuje pracow-
nia kuśnierska
A. ROŻEK
327E. 14 St., New York City

ADWOKAT I NOTARJUSZ
JÓZEF HELLER
233 East 14th St., N. Y. C.
Sprawy Krajowe i Tutejsze

**European Phonograph
& Piano Co.**
Ave. A. & 10th Street, New York
Gramofony, Pianole i Pianina
za gotówkę lub na spłaty
— Katalog, proszę —

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
POLSKI LEKARZ
28 Second Ave., New York City
SPECJALNOŚĆ:
Leczenie elektrycznością i
diagnostyka za pomocą
Promieni "X"
GOŚCINI PRZYJĘĆ:
1 do 1 przed południem i
4 do 5 wieczorem
W niedziele podług umowy.
Telefon: Dry Dock 3434.

AKUSZERKA
 Udziela porad bezpłatnie.
 Trzydziest lat praktyki
 Mrs. Vashio, 158 West 24th St.
 Phone, Watkins 8731 Ground Floor

Dr. BRYAN
333 East 17th Street New York City
(pomiędzy First i Second Avenues)
Leczy chroniczne choroby krwi
nerwów, nerek i pęcherza.
Medycyną wyłączenie
GODZINY:
Od 9 rano do 5 wieczorem
W niedziele od 9 rano do 1 popoł.

Telefon Orchard 1521
JOZEF HALICKI, M. D.
Lekarz

Z taką miłością dla Wodza ko-
mało za Polskę niezawodnie wie-
du na polach bitewnych, że gdy-
by nie posiadali tej bezwzględ-
nej wiary w Tego, który ich w
bój za Wolność Ojczyzny prowa-
dził, nie stałby się cud zmart-
wychwstania.

Łączyński nie pragnął przed śmiercią żadnej innej pociechy, jak tylko pociechy z ust Wodza. Dla niego Polska i Jej uosobienie, Wielki Naczelnik, były treścią całego jego życia, oraz w godzinie śmierci.

Jeżeli w Polsce istnieje taki Wódz, który dla żołnierza jest wszystkim, świętością, ostatnią pociechą; jeżeli w Polsce istnieją żołnierze, pragnący umierać na rękę ukochanego Wodza, to Polska może być spokojna o swoją przyszłość.

[illegible]

Gdyby Naczelnik Pilsudski nie wiecej dla Polski nie uczynil, jak to, ze przez siebie dla niej zdobyl serca żołnierzy, to już przez pamięć na cierpienia i krew ofiarną tych żołnierzy winien był stanowczo zabezpieczyć od napadu ludzi nieczestych.

Tak jednak nie jest, bo w Polsce istnieją nieczestniżalacy ludzie ludzi nieczestnych, którzy przed ludźmi podłością się nie ceniają; biestech chętnie, spługawia, zbiorzą, zburzą, i niechcą, aby wokoło, to imże służy ich przynajmniej interesom egoistycznym.

Szczesliwam, Polsko, że takiego Wodza i takich żołnierzy. Szkoła wtedy, że musiała mienić się za to, iż posiadała takich nieczestnych.

Wódz nasz, Wódz Honoru, Chwały, Tę Zwycięstwo, przejaśnie karty Historji!

Wiemy, że Przyszłość popadać, ale przeko, blednie przeko, że w chwili wielkiej chwili narodzin Nowej Polski znalazło się ludy brudu, tłuścio, bawcia niechlujnego; że to Dzień Narodzin Wodza Polskiej niegusnamy, sławia Chwały opromienić, sta-

Całemi fontannami brudu
dusz własnych bryzgali i bryzga-
li w stronę Wodza Polski, u-
kochanego nadewszystko przez
żołnierzy i zdrową część narodu,
ludzie nikczemni. Bezczesi i
głupio, beznamiętnie, podłe i hanie-
bne, przedmiotem napaszczy i na-
czymniejszych w narodzie;
śnie strasznie boleśnie, że
góle tacy w Narodzie istnie-
ją.

Lecz zdrowe i szlachet-
ne Nim pracuje dla Polski.
Jedyną nadzieję naszą, je-
dyną naszą moc.

siecy żołnierzy polskich gotowych w każdej chwili oddać życie, a nawet zamknąćie oczów na wieki na Jego rękach uważałoby dla siebie za szczyt szczęścia wielkiego. Tak, profanuje się najświętsze uczucia żołnierza

WALKA O ŚWIATŁO

Rozumiemy, że ani niepodległości kraju nas
ani takich warunków, w których walka nasza z
zyskiem mogłaby się odbywać na sposób zachodni
europejski, nikt nam nie podaruje, ani nikt za nas
wywalczy.

ROZUMIEMY TO WSZYSTKO, ŻE O NASZE
— TAK POLITYCZNE JAK I SPOŁECZNE, MUSI
WALCZYĆ! PILSUDSKI

Walka o chleb codzienny zrozumiana jest przez tych, k
tylko chleba do życia potrzebują.
Są atoli ludzie, którzy więcej do życia potrzebują i nie
w obronie własnego istnienia na bój wychodzą, lecz znają
świecenie, ofiarę krwi własnej i majątku na ołtarzu Ojcz
która jest ich ideałem.

NIKT NAM KULTURY NIE PODARUJE.
NIKT NAM WOLNOŚCI NIE POŻYCZY.
Trzeba o porządek społeczny walczyć i zwyciężyć.
Oddałeś się na chwilę od małoszkolnych potrzeb dnia,
człowieku, na chwilę własnego zwycięż! TAM zgasła
POLSKA, o której marzył męczennicy i wieszczów kraj!
Pod przewodem Piłsudskiego o wolność polityczną
walczyli LEJONCISKI, którzy z tych dnach święto obchodzą;
Pod JEGO przewodem o wolność społeczną walczy armia;
wa, uświadamiającą część narodu.
Do nich zaliczamy się i my tu na wychodźstwie. Skupia
w KOMICIECIE IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO i tam spotka
my się z wieloma i doświadczeniemi.
Pieniądze zbierane przez ten komitet wysyłane są do
na prowadzenie WALKI O ŚWIĄTŁO.
Przedsł i Ty do nas.

św. zaś niezadowolone, którego przyczyną tki w odczuwaniu przez mieszkańców tego okręgu krywd, za które rząd litewski ztrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność. Wykorzystując rzekome manifestacje, jako powód, rząd polski przeprowadza w okupowanych miejscowościach odwrotną akcję okrucieństw, która zwiększa tylko wzburzenie i nienawiść. Jednocześnie z tym rząd polski zwiększa i tak liczne oddziały policji w Wilnie, szczególnie i przeprowadza koncentrację swych wojsk na linii demarkacyjnej. Rząd litewski zupełnie słusznie zaplanowany ten działania wojenne, popieraniem energicznie prowokacyjną kampanię, pozwala sobie zwrócić uwagę Ld Narodów na te fakty i prosi je o zakunikowanie tych faktów państwom, będącym członkami Ligi Narodów".

Oczywiście cała nola wyżej przytoczona jest kłamliwa od początku do końca. Co więcej, Kowno wręczyło ją Lidze Narodowej w tej samej chwili, gdy na terenie litewskim i po stronie bolszewickiej części Białorusi, organizowano „pochód krzyżowy” do Wilna na Kałwaryj.

W Lidze Narodów nie ma już przyjaciela Czechów i Litwinów, Skirmunta, a jest energiczny i szybko się orientujący delegat A. Skrzyński. A w rządzie Grabskiego jest ministrem wojny gen. Sikorski, którego Kowno zna dobrze, gdy był premierem i zapędy „krzyzowców” litewskich w karbach utrzymywał.

P. Skrzynski więc zabrał się ostro do kłanców kowieńskich w Lidzie Narodów a minister Sikorski polecił dowódcy okręgu wojskowego w Wilnie, weteranowi pierwszej brygady legionów, gen. Rydzowskiemu, ażeby na granicy porządek zaprowadził.

Rezultatem energicznych zarządzeń było to, że jak już pisaliśmy, wyprawa „krzyżowa” pielgrzymów litewsko-bolszewickich do Wilna z zamiarem wywołania awantury, skończyła się zupełną klęską. Obecnie, depesze donoszą, że Kowno zaczyna łagodniej przemawiać wobec Polski. Zdecydowane stanowisko rządu polskiego, natychmiast przywołało do porządku rozczuwanych do absurdu Litwinów. To znaczy, że panom Galwanuska i innym trzeba dobnie powiedzieć i językiem

Dla nich zrozumiałym o co chodzi, a nie zawodnie rozumieją. Zło leży w tym, że przyzwyczaili się do niedołęstwa i usteplowości polskiej dyplomacji.

Dlatego do rozsądku ich przemówi może najlepiej gen. Sikorski i Rydz-Śmigły.

SAMOBÓJSTWO

Paryż stał się jednym z główniejszych w Europie przytułków arystokracji rosyjskiej, zbiegłej z pod rządów sowieckich. Oprócz niej mieszkała tam obecnie masa Rosjan ze sfer bogaczy rosyjskich, którzy w zaraniu rewolucji udało się przewieźć nad Sekwanę swoje, nieraz olbrzymie majątki w gotówce i kosztownościach.

O ile „burżuę” wiodą żywot wpływający przeważnie na wyrafinowanych bankach, o tyle arystokracja cierpi przeważnie niedzę, niezdolna do pracy. Pomiedzy innymi, bratanek b. prokuratora Synod książę Obolenski, nie mogąc przenieść gdu i życia ulicznego wódczy, skończył samobójstwem, powiesiwszy się w swoim ciastnym i brudnym pokoiku hotelowym na przedmieściu.

Pozostał on list, w którym surowo zabronił udziału w pogrzebie bogaczom, którzy stale odmawiali mu wszelkiej pomocy. Za pogrzebem dążyło ledwie kilku nędzaków, podobnych do niego nędzarzy.

Historia, która niewątpliwie wywołała może wzruszenie. Ale arystokracja rosyjska ma na sumieniu tak straszne krzywdy ludu rosyjskiego, że jakkolwiek surowo jest kara, którą los jej wymierza, nie może ją za sprawę niesprawiedliwą.

Los Obolskiego i jego kolegów z arystokracji, jest lepszym od losu niezliczonego szeregu uczonych, których zgładziła szalona ręka bolszewickiego kata w imię Leninizmu.

[illegible]

Przed więcej niż miesiącem, w artykule p. t. „Patrioci Dolara”, pisaliśmy o zamianach marki polskiej na walutę złotą i o powstałych z tego powodu protestach na wychodźstwie. Znaczącyśmi wówczas, że chociaż uznajemy słuszność skarg ludzi, którzy na spadku marki, częste wydzielanie oszczędności stracili, to jednak polskie piamy bezwzględnie przekleństwa rzucane na Polskę i wyrażanie się ojczyznę. Podkreśliliśmy, że patriotyzm nie może się opierać jedynie na dolarze. Każdy obywatel polski ma prawo starać się, jeżeli jest to możliwe, o zmianę rozporządzenia o przerachowaniu marki na złote, może protestować i słuszności swych praw domagać, lecz to wszystko nie jest jeszcze dostatecznym powodem, ażeby na całą Polskę pomstować i z przekleństwem na ustach pisać ziemi się zapierać.

W odpowiedzi otrzymaliśmy sporo listów od czytelników „Nowego Świata” i z satysfakcją stwierdzamy, że ze stanowiskiem przez nas zajętem, zgodzili się prawie wszyscy z wyjątkiem jednej czytelniczki, która zapowiedziała, że nie tylko ona, ale i dzieci jej i wnuki będą przeklinać Polskę.

Przykro to rzec, gdy się czyta tego rodzaju listy. Przykro podwójnie, bo jest faktem, że wielu naszych rodaków, nie mówiąc słowami, nie pisząc listów, w głębokim sercu czuje żal do Polski. Znajdując się w kraju, którego waluta jest najwyższa na świecie w stosunku do walut innych państw — wychodzą polski w Ameryce nie mogą się pogodzić z myślą, że skoro powstał o Polskiej Kasy Pożyczkowej dolary, to dzisiaj zamiana marki na złote, włłna by nieskuteczna na podstawie dolara.

Zaznaczamy ponownie, że POLSKIE NIE MOŻE CZYNIĆ WYJĄTKÓW DLA POLAKÓW Z ZAGRANICY. Przerachowanie nie może być inne dla tych, którzy mieszkają w Polsce, a inne dla tych, którzy mieszkają zagranicą.

Lecz natomiast może być wogóle p
prawne, czy przerobione w ten sposó
ażeby **WSZYSCY** depozytariusze, to zn
czy w kraju i zagranicą, nie byli pokrzyw
dzeni.

Z tego punktu widzenia sprawę można zawsze postawić pod dyskusję i podjąć starania o zmianę przerwachowania walut. W Polsce sprawa jest na porządku dziennym. Są widoki, jak czytamy w prasie krajowej, że zostanie zakwestjonowana chwała o przerwachowaniu, która, według prawników, posiada pewne niedokładności, a zatem podlega rewizji.

Na tej linii, linii prawnej i legalnej, oczywiście każdy depozytariusz może czuć nie starania. Być może, ze istotnie-prerachowanie zostanie zmienione.

Lecz nie tylko dla wychodźstwa, jak go domagają się nielocalnie i bezpodstanie pewne pisma polskie w Ameryce. I WSZYSTKICH, którzy mieli pieniądze złożone w bankach i różnych finansowych instytucjach, bez żadnego wyjątku i specjalnych przysług.

Nie my tutaj jedynie ponosimy straty. I nie my wyłącznie możemy rościć pretensję do rządu polskiego za spadek majątku i olbrzymie straty przyczynianie jej na zlecenie, a tym bardziej żądać od Polski specjalnych w tej kwestii przywilejów.

Tym, którzy tak skorzy są i poho-
do oskarżania Polski, radzimy, aby usi-
koili się i zaczęli jak ostatecznie spra-
zostanie rozstrzygnięta w Polsce.

**PAMIĘTAJMY O PODATKU OBYWATEL-
SKIM NA FUNDUSZ PAŃSTWOWY**

